

Strzelecki szpital

Koniec protestu

W pierwszych dniach czerwca porozumieniem o 500-złotowej podwyżce zakończył się strajk strzeleckich lekarzy. Nerozwiązany wtedy jednak został problem plac pielęgniarzy i położnych. W yniki przeprowadzonego wówczas wśród nich referendum wskazywały, że zdecydowana większość jest za zastrzeżeniem protestu (stanowisko związku zawodowego publikowaliśmy w poprzednim numerze naszego dwutygodnika) i odejściem od łóżek pacjentów. Do tego jednak nie doszło. Po negocjacjach z dyrektorem szpitala osiągnięto porozumienie: do końca lipca zostanie wypłaconia – jednorazowo – kwota 300 złotych, a potem – po 220 złotych za każdy następny z trzech miesięcy.

- A co z podwyżkami w następnym okresie? – pytam dyrektora Mariana Kreisa.

- Od października, zgodnie z zapowiedziami, podwyżki bierze na siebie rząd – słyszę w odpowiedzi.

Gdzie znajdują się pieniądze na obecne podwyżki? W strzeleckim starostwie? – dopytuję.

Nie, środki przeznaczone na ten cel musimy znaleźć u siebie. Mniej będziemy remontować, np. zamiast remontu całej podłogi w budynku administracyjnym wymienimy tylko część, wskazaną w nakazie służb bhp, będziemy kupować mniej wyposażenia itp. Nie liczymy na żadną pomoc starosty, bo też liczyć na nią nie możemy z bardzo prozaicznego powodu: w przyszłym roku mogłoby to zagrozić naszej całej restrukturyzacji finansowej i utracie dwóch

milionów złotych z tytułu umorzenia pożyczki restrukturyzacyjnej, których się spodziewamy z budżetu państwa.

Te oszczędności odczują pacjenci?

Na pewno nie.
A co z pozostałą częścią szpitalnego personelu: salowymi, laborantkami, obsługą? Nie mają co liczyć na podwyżki, bo dla nich już nie starczy pieniędzy? I nie ma kto wystąpić w ich imieniu?

Mimo braku reprezentacji związkowej – będę o nich pamiętać.

Barczo to brzmi enigmatycznie...

Myślę, że wszyscy wiedzą, że jak mówię „będę pamiętać”, to zawsze słowa dotrzymuję.

rozmawiała M. Górka

A to co?
RPO WO

Skrót ten coraz częściej atakuje nas w doniesieniach mediów, por a więc go rozszyfrować – Regionalny Program Operacyjny Województwa Opolskiego. W ciągu dwóch lat osłabiliśmy się już z ZPORR (Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego), RPO WKP (Regionalny Program Operacyjny Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw) wieloma innymi nazwami programów unijnych.

Przyszła pora na zmianę warty, d roku 2007 do 2013 programem finansującym rozwój regionalny Opolszczyzny będzie RPO WO (w miejsce ZPORR). Każdy kto planuje poważną inwestycję (np. budowę domu) wie, że zaplanowana trzeba cała inwestycja a nie tylko pierwszy rok. Z tej prostej przyczyny budżet unijny budowany jest na 7 lat.

Obecnie trwają prace nad projektem RPO WO mającym na celu ustalenie, jakie zadania będą mogły być sfinansowane oraz na jakich zasadach. Nie jest to łatwe, trzeba zachować zgodność z nadrzędnymi dokumentami unijnymi i krajowymi, a te (krajowe) zmieniają się bardzo często... Jk ważne jest właściwie przygotowanie tego dokumentu nie trzeba przekonywać – za popełnione błędy przyszłoby płacić przez 7 lat.

W ramach konsultacji, które potrwają do końca miesiąca, 12 czerwca zorganizowano spotkanie w strzeleckim starostwie. Spotkanie prowadzone było przez wicemarszałków Opolszczyzny panią Ewę Ruryńkiewicz i pana Józefa Kotysia. W jego trakcie przedstawiono zgromadzonemu samorządowcom założenia i priorytety programu. W trakcie późniejszej dyskusji uzyskano odpowiedzi na część dręczących pytań. Niestety, częst o brzmiały one „jeszcze nie wiadomo”. Bardzo istotną z punktu widzenia powiatu – niestety negatywną – informacją był brak możliwości ubiegania się o środki na stacjonarną pomoc społeczną (Domy Pomocy Społecznej) w ramach SPO WO.

Na końcowe wyniki prac trzeba jeszcze poczekać. Na obecnym etapie nie władze województwa nie są w stanie wskazać końcowych zapisów, które po uzgodnieniu ze stroną rządową będą przesłane do Komisji Europejskiej (bb)

Egzaminy ciągle trwają

Rok szkolny właściwie się skończył, ale egzaminy zawodowe trwać będą jeszcze na początku lipca. Na zdjęciu - ZSZ nr. 1 w Strzelcach Op.



Zmiany

w Kolonowskim

Na ostatniej sesji rady gminy, 20 czerwca, w Kolonowskim radni podjęli uchwałę o wprowadzeniu języka niemieckiego jako pomocniczego. Taką formułę wprowadza obowiązująca od maja ubiegłego roku ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

Mieliśmy przesłanki, by taką uchwałę przegłosować – mówi burmistrz Norbert Koston. – Mniejszość niemiecka stanowi u nas ponad 20 proc. mieszkańców, i jako gmina o takim charakterze jest wpisana do Urzędowego Rejestru. Nie oznacza to jednak, że równoległe z podjęciem takiej uchwały przez Radę Gminy, zaczyna ona od razu obowiązywać. Do tego droga jeszcze daleka, bo musi ona przejść całą procedurę, poczynając od Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Sądzę – dopowiada burmistrz Koston – że wszystko potrwa około miesiąca – dwóch. Na terenie naszego powiatu pierwszą gminą, w której wprowadzono język niemiecki jako język pomocniczy była gmina Izbicko. I tam właśnie, o ile pamiętam, tyle to wszystko trwało.

Po półrocznej przerwie od 26 czerwca ponownie rozpoczyna w Kolonowskim działalność apteka, z siedzibą w ośrodku zdrowia. To na pewno duża wyгода dla mieszkańców, bo od września ubiegłego roku musieli po leki wyjeżdżać znacznie dalej.

PANU
WALDEMAROWI GAJDZIE
Wicestarosie Powiatu Strzeleckiego
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
Z POWODU ŚMIERCI
OJCA
SKŁADAJĄ
Rada Powiatu Strzeleckiego Zarząd Powiatu Strzeleckiego

Tylko dla uczniów

dok. ze str. 1

Otóż pula środków dostępnych dla województwa opolskiego na lata 2004-2006 wynosi nieco ponad 3 miliony euro, a lwa część tej kwoty została już rozdysponowana na realizację projektów stypendialnych dla uczniów i studentów w latach 2004/2005 i 2005/2006

Wniosek z tego prosty – o oszczędności pozostałe do dyspozycji na rok 2006/2007 ubiegać się będzie 11 powiatów i kilka gmin – a więc wartości projektów realizowanych w bieżącym roku będą znacząco odbiegać od tych, do których przywykliśmy. To z

kolei przeloży się na ilość osób objętych wsparciem – aby otrzymana w ramach projektu pomoc finansowa była odczuwalna w razie uzyskania przez powiat strzelecki dofinansowania, priorytetowo potraktowane zostaną osoby o najniższych dochodach w rodzinie, nie objęte programem stypendialnym realizowanym przez MEN. Zainteresowanych wynikami konkursu i ewentualnym terminem naboru wniosków o przyznanie stypendium na rok szkolny 2006/2007 prosimy o śledzenie kolejnych numerów „Powiatu Strzeleckiego”

Nie trujmy się bateriami

Pytanie, co zrobić ze zużytymi bateriami niewielu z nas spędza sen z powiek: wyrzucamy je do kubłów, i tyle, choć zdajemy sobie sprawę, że wcale nie powinniśmy tego robić, bo krótko mówiąc – jest to szkodliwe dla środowiska.

Jest jednak wyjście – wszystkie firmy i instytucje zainteresowane „cywilizowanym” unieszkodliwianiem tego typu od-

padów – mogą zgłosić chęć ustawienia na swoim terenie specjalnego pojemnika na zużyte baterie.

Nieodpłatnie zrobi to firma DAMA z Kędzierzyna-Koźla, po skontaktowaniu się telefonicznie pod numerem tel. 077 482 46 41.

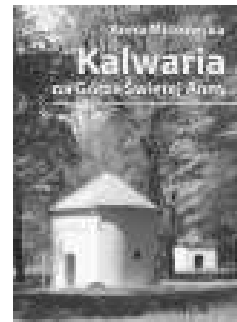
Ta firma zajmie się również odbiorem zużytych baterii.

Nieznane a bliskie

publikacji jest 10-lecie powstania Fundacji. W wydanie było możliwe dzięki dofinansowaniu przez Urząd Marszałkowski Województwa Opolskiego oraz Starostwo Powiatowe w Strzelcach Opolskich.

20 czerwca o. Józef przekazał na ręce starosty Józefa Śwaciny egzemplarz „Kalwarii na Górze Świętej Anny - wybitny obiekt europejskiego i polskiego nurtu sanktuariów kalwaryjskich”. Po jednym bezpłatnym egzemplarzu otrzymają również biblioteki szkół średnich i wyższych województwa opolskiego

Jak mówi o. Józef Gohly, książka ta powinna stać się zachętą do poznawania i poszerzania wiedzy o na naszej annogórskiej Kalwarii. Zawiera wiele mało znanych, acz interesujących informacji oraz niestandardowe ilustracje, zdjęć, szkiców i opisów. A inspiracją do napisania tejże



300 laty nakreślił rozmieszczenie wszystkich kapliczek w kształcie ryby, która jest przecież symbolem chrześcijaństwa.

(jk)

W Strzelcach - po ludzku

Renoma Strzeleckiego oddziału położniczego, jak się okazało poza granice powiatu. Rodzą tu nawet panie ze stolicy województwa.

I wcale tego nie żałują.

Świadczy o tym list opublikowany w Gazecie Wyborczej, w którym pacjentka nie tylko chwali atmosferę i opiekę ale również dostęp do informacji.

Zresztą przeczytajcie sami, bo fragmenty tego listu zamieszczamy obok.

